

Waldemar Chrostowski

"Egzegeza, retoryka i wyobrażenia.
Komentarze księży Waleriana
Serwatowskiego i Władysława
Szczepańskiego do Wujkowego
przekładu Ewangelii według św.
Mateusza", Grzegorz Kubski, Zielona
Góra 2003 : [recenzja]

Collectanea Theologica 74/4, 222-232

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Należy się spodziewać także krytycznych reakcji na niektóre stwierdzenia autora rozprawy, szczególnie ze strony tych biblistów, którzy wszystkie podane w Biblii wartościowania i oceny uważają za bezwarunkowo wiarygodne i nie widzą potrzeby rozróżniania między teologią a programem ideologicznym, bo wykluczają istnienie ideologii na kartach ksiąg świętych. Główna wartość rozprawy T. Tułodzieckiego polega na tym, że na gruncie polskim może ona pogłębić i zintensyfikować dotychczasową refleksję na kluczowe dla hermeneutyki biblijnej tematy.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Grzegorz KUBSKI, *Egzegeza, retoryka i wyobrażenia. Komentarze księży Waleriana Serwatowskiego i Władysława Szczepańskiego do Wujkowego przekładu Ewangelii według św. Mateusza*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2003, ss. 300.

Dr Grzegorz Kubski (ur. 1956) odbył studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym uzyskał stopień magistra filologii polskiej (1979), oraz na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, gdzie uzyskał stopień magistra (1987) i licencjat kanoniczny z teologii (1989). Kontynuował studia specjalistyczne z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, gdzie obronił rozprawę napisaną pod kierunkiem ks. dr. hab. Janusza Czerskiego (*Interpretacje Królestwa Bożego w „Ojciec nasz” Augusta Cieszkowskiego i „Wykładzie Pisma Świętego” Waleriana Serwatowskiego. Studium z historii egzegezy biblijnej*), uzyskując stopień doktora teologii (1994). Pracował jako redaktor w wydawnictwie „W drodze” (1979-1986), w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk (1986-1990), a także jako katecheta (1990-1994) oraz nauczyciel języka polskiego (1993-1998). Od 1996 r. jest zatrudniony jako adiunkt na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Praca naukowo-badawcza G. Kubskiego skupia się na metodologii oraz historii hermeneutyki biblijnej, zwłaszcza proforystyki, dominującej w XIX- i XX-wiecznych katolickich komentarzach polskich do Pisma Świętego. Priorytetowo traktuje się w niej dociekania na temat twórczości takich teologów i biblistów, jak August Cieszkowski, Walerian Serwatowski i Władysław Szczepański, a także rozmaitych aspektów recepcji i oddziaływania tzw. Biblii polskiej, jaką stanowi XVI-wieczny przekład ksiąg świętych dokonany przez ks. Jakuba Wujka. Tak wyznaczone pole badawcze świadczy o łączeniu zainteresowań filologicznych z historycznymi i teologicznymi, co nadaje twórczości i pracy dydaktycznej G. Kubskiego charakter interdyscyplinarny. Teolog z zamiłowania i wykształcenia, jest zatrudniony jako wy-

kładowca w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Tytuł rozprawy, przedstawionej w przewodzie habilitacyjnym na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nie pozostawia wątpliwości, że Grzegorz Kubski kontynuuje linię swej dotychczasowej pracy naukowo-badawczej, której rezultatem były publikacje poświęcone wybranym aspektom XIX-wiecznych katolickich komentarzy polskich do Pisma Świętego. Teraz jego uwaga skupia się na komentarzu do pierwszej Ewangelii kanonicznej, opracowanym przez ks. Waleriana Serwatowskiego i ks. Władysława Szczepańskiego. Autor nie zajmuje się przedstawieniem ich sylwetek, życiorysów i środowisk naukowych, w których żyli i działali. Zapewne tak oswoił się z XIX-wieczną teologią polską, że sprawy te są dla niego oczywiste, i zakłada, że nie inaczej jest z czytelnikami rozprawy. Tymczasem przydałaby się zwięzła prezentacja obu zasłużonych polskich komentatorów Biblii, gdyż nasza pamięć jest ułomna, a obaj teologowie to postaci niezwykle barwne.

Ks. Walerian Serwatowski (1810-1891) to od 1836 r. wykładowca Nowego Testamentu w Seminarium Duchownym w Tarnowie. W 1846 r. odsunięty od pracy z alumnami przez miejscowe władze austriackie za ich krytykę, został internowany, a potem przymusowo skierowany jako duszpasterz do diecezji Linz. Zbiegł w Poznańskie, skąd dwa lata później powrócił do macierzystej diecezji. Nie pozwolono mu podjąć pracy w Seminarium Duchownym, został aresztowany i przez kilka miesięcy był więziony w Krakowie. Po kolejnych perypetiach, zasługujących na powieść, został inkardynowany do diecezji krakowskiej i zlecono mu posadę kaznodziei w kościele Mariackim. Stracił ją w 1860 r. po skrytykowaniu ks. Z. Golliana, który wystąpił do Piusa IX z apologią świeckiej władzy papieża. W następnym roku interweniował nuncjusz wiedeński i ks. Serwatowski został wikariuszem w krakowskiej parafii św. Krzyża, dwa lata później administratorem, a potem proboszczem parafii Wszystkich Świętych i na tym stanowisku pozostał do śmierci. Po ogłoszeniu przez I Sobór Watykański dogmatu o nieomyślności papieża, ks. Serwatowski przekonywał, że nie można jej rozciągać na sprawy świeckie, co przysporzyło mu nowych kłopotów. Mając opinię człowieka z temperamentem, wytrawnego polemisty i znakomitego bibliisty, zajmował się pisaniem komentarzy do ksiąg świętych (*Wykład Pisma świętego Nowego Zakonu*) oraz literatury religijnej. Był członkiem krakowskiego Towarzystwa Naukowego.

Ks. Władysław Szczepański (1877-1927) to od 1891 r. jezuita, absolwent Instytutu Orientalnego w Bejrucie (1904-1907), profesor archeologii i języków biblijnych Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie w samych początkach istnienia tej uczelni (1909-1915), współtwórca i dziekan (1919-1920) Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz profesor Nowego Testamentu na tymże

wydziale (1918-1927). Zmarł w pełni sił twórczych, po operacji nerek w Innsbrucku, w drodze na powierzoną mu placówkę, nowo utworzoną jerozolimską filię Instytutu Biblijnego, której kierownictwo miał objąć. Dwa jakże odmienne życiorysy, dwa sposoby podejścia do życia i przeżywania kapłaństwa, a także dwa odmienne konteksty społeczne i naukowe oraz różnica dwóch pokoleń. Względy te nie pozostały bez wpływu na czytanie i objaśnianie Biblii, a zatem również na charakter napisanych przez nich komentarzy. Znajomość tych życiorysów pozwala pełniej spojrzeć na ich dorobek, a zarazem uwzględnić rozmaite okoliczności, które rzucają światło na sposób interpretacji i objaśniania ksiąg świętych.

Rozprawę G. Kubskiego otwiera *Wstęp* (s. 5-16), rozpoczynający się od fundamentalnej kwestii, a mianowicie przedstawienia egzegezy biblijnej jako sfery kompetencji teologicznych i humanistycznych. Autor odnosi się w ten sposób do interdyscyplinarności swoich badań, w których przeplatają się perspektywa teologiczna i humanistyczna. Z jednej strony, w trosce o teologiczną przydatność i poprawność refleksji, przyjmuje „system konfesyjnych pryncypiów pojęciowych, respektowany przez autorów, których teksty będą przedmiotem badań” (s. 6), z drugiej, uznaje metodologiczny związek tekstów egzegetycznych ze sposobami analizy i interpretacji stosowanymi w humanistyce, „biblistyka odbija bowiem, wykorzystuje, a nieraz nawet inspiruje wiedzę filologiczną i literacką” (*tamże*). Odczytywanie tekstów Biblii i komentarzy do niej stanowi „pouczające doświadczenie dla humanistów”, zaś „pisarskie kreowanie wypowiedzi prowadzi nieodparcie do sprawy wyobraźni uruchomionej przez egzegetów” (w. 7). Takie podejście to podglebie omawianej rozprawy, a w pewnym sensie całokształtu dorobku naukowo-dydaktycznego Grzegorza Kubskiego. Autor traktuje komentarz biblijny jako samodzielny gatunek piśmiennictwa, tłumaczy rozróżnienie między metatekstem a paratekstami oraz tekstem prymarnym a sekundarnym. W tym miejscu nasuwa się problem: poza nielicznymi biblistami, będącymi w stanie czytać Biblię w językach oryginalnych, pisanie komentarzy biblijnych, traktowanych jako metateksty, czyli „teksty drugiego stopnia” bądź „teksty o teksćie”, odbywa się na podstawie przekładów. W XIX w., podobnie jak przez dwa poprzednie stulecia i do połowy XX w., wiodącym przekładem na język polski była Biblia Jakuba Wujka. „Tekst”, jako fundament „metatekstu”, czyli komentarza biblijnego, oraz komentarz biblijny to dwie rzeczywistości. Pismo Święte w oryginale to teksty: masorecki, Septuaginty i grecki tekst NT. „Metatekst” to przekład Pisma Świętego na język polski. Nie wiadomo, w jakim stopniu ks. Serwatowski znał język hebrajski, aramejski i grecki, ale na pewno nie znał ich tak gruntownie, jak ks. Szczepański. Czy uczony jezuita korzystał z Biblii Wujkowej w taki sam sposób jak jego krakowski poprzednik? Jakie kryteria należy zastosować przy zestawianiu, celem porównywania, dwóch odmiennych „metatekstów”? Nie wydaje się, by na s. 9-12 omawianej rozprawy zostały rozwiane wszystkie wątpliwo-

ści, bo to, co dzieli omawiane komentarze to nie tylko prawie stulecie, lecz i „paradygmaty pisarskiej aktywności” (s. 11), wymagające wnikliwszej uwagi i naświetlenia. Wprawdzie obaj komentatorzy korzystali z Biblii Wujkowej, ale każdy czynił to na swój sposób, w czym istotną rolę odgrywało odwoływanie się do „tekstu prymarnego”. W ich przypadku jest nim Biblia w oryginale czy Biblia Wujka? Autor podejmuje te zagadnienia na początku rozdziału drugiego (s. 115-119), ale i tam zostały one jedynie zasygnalizowane. Zamykające *Wstęp* uwagi, dotyczące retoryki w funkcji najogólniejszej teorii wypowiedzi i kwestii uobecniających się wyobrażeń, nawiązują do tytułu rozprawy. O pisarskiej wyobraźni księży Serwatowskiego i Szczepańskiego mówi się, że była spokrewniona z obszarem sztuki (s. 14). To stwierdzenie odzwierciedla zapewne także genezę i tło zainteresowań oraz procedur badawczych, właściwych dla autora rozprawy.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Presupozycje: odwzorowanie rzeczywistości w języku religijnym i świeckich danych* (s. 19-111). Chodzi o przybliżenie świata i wiedzy komentatorów, stanowiących podstawę odczytywania Ewangelii w ich komentarzach. Komentator ksiąg świętych jest ich czytelnikiem i „odgaduje [w sensie: odczytuje, rozpoznaje, odtwarza czy innym? – uwaga moja] model świata, który uznawał dawny autor objaśnianego tekstu” (s. 19). Presupozycją komentatora biblijnego, rozumianego za J. Bocheńskim jako „dyskurs religijny”, jest język religijny, szczególnie teologiczny, oraz język świecki, jako dwa zasadnicze fundamenty odniesienia tekstu Biblii. Komentator wpisuje się w tradycję dyskursu teologicznego, a jego wypowiedzi należą do kontekstu innych wypowiedzi teologicznych. Co się tyczy XIX-wiecznych katolickich komentatorów, G. Kubski słusznie podkreśla normatywny charakter pojęć *Katechizmu Rzymskiego*. Składnikiem „topografii teologicznej” są rekonstruowane modele przedstawianego w komentarzach świata biblijnego. Opierając się na sugestii J. Bartona, trafnie określa rozumienie przestrzeni przez hagiografów jako „teologiczną geografie” – w odróżnieniu od geografii fizycznej czy historycznej. Istotny jest również wzgląd na wertykalizm biblijnego, semickiego modelu rzeczywistości, a także większą abstrakcyjność jego wyrażania, odróżniającą go od jej starożytnego modelu europejskiego. Ważne jest przypomnienie prawdy wyrażonej w *Teorii komentatora biblijnego*: aczkolwiek specyficzny dla Biblii model świata jest „trudny do oddania w ciągłym i w miarę pełnym wyobrażeniu wizualizującym” (s. 35), istnieje ikoniczny mechanizm słów Biblii, „nierozdzielny z wyrafinowaną kompozycją ich brzmień, a foniczność jest w tym wypadku mocniejsza niż budowanie obrazu wizualnych detali” (s. 36). Ten aspekt jest wciąż niedostatecznie uwzględniany zarówno przez tłumaczy ksiąg świętych na języki nowożytne, jak i przez ich komentatorów. Autor stwierdza: „Topografia ma jak najdobitniej ekwiwalentyzować pobyt w rzeczywistości, do której odsyła. Z kolei foniczna nadorganizacja odsyła bardziej do samego aktu

mówienia, do głoszenia słowa, która to czynność jest w takim kształcie wyeksponowanym obiektem odtwarzającym i odtwarzanym jednocześnie” (s. 37). Nie można nie postawić pytania, czy i w jaki sposób księża W. Serwatowski i W. Szczepański byli świadomi tych problemów, albo przynajmniej przeczuwali je. Istnieją dwa sposoby uwrażliwienia na relacje „przestrzenne”: budowany przez „wiedzę” naukową oraz przez „wiarę religijną”. Komentatorzy usiłują dociekać obydwu w przekonaniu, że mogą w jakiejś mierze dotrzeć do rzeczywistości, w której żyli hagiografowie. Mówiąc inaczej, świat autorów biblijnych może stać się także światem komentatorów ich dzieł i właśnie ten взгляд czyni komentarze biblijne potrebnymi i sensownymi.

Czasami komentatorzy, jak ks. Serwatowski, wzbogacają dane czasoprzestrzenne, stwarzając złudzenie współczesnictwa w przedstawianych wydarzeniach. Respektują uwarunkowania i wrażliwość adresatów swoich dzieł, co dla XIX-wiecznych komentatorów Biblii oznaczało np. liczenie się z duchem pozytywizmu. W takich przypadkach widoczne jest włączanie danych nauk świeckich do modelu teologicznego, co G. Kubski traktuje jako „konteksty historycznoteoretyczne”. Obecnie, znacznie lepiej niż ponad sto lat temu, wiemy o silnym osadzeniu Biblii w kontekście starożytnego świata pozabiblijnego. Pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX w., co wiązało się z teorią ewolucji oraz interpretacją znalezisk archeologicznych i epigraficznych, relacja Biblii i interpretacji biblijnej do danych nauk świeckich była przedmiotem wypowiedzi Magisterium Kościoła i autorytetów kościelnych. Właśnie takie jest osadzenie kulturowo-religijne komentarzy księży Serwatowskiego i Szczepańskiego. Grzegorz Kubski mocno eksponuje problematykę literacką, w której jest bardzo kompetentny, przydałoby się jednak szersze uwzględnienie kontekstu naukowo-społecznego, wywołanego XIX-wiecznymi osiągnięciami wiedzy przyrodniczej i historycznej. Przykładowo, niezwykle interesujące spostrzeżenie na temat uznania przez ks. W. Szczepańskiego słuszności metody historyczno-krytycznej zostało lakonicznie wspomniane tylko w przypisie 66 na s. 47 (nieco dalej, na s. 50, znajdujemy błędną informację o „Pierwszym Liście do Filipian”). Autor książki zna jednak burzliwe dzieje egzegezy katolickiej i porusza najważniejsze kwestie. Czasami język jego wykładu jest zbyt kolokwialny (np. o Benedykcie XV: „Ów namiestnik Pana Jezusa będzie też namiętym przeciwnikiem genologicznych analiz w bibliście”, s. 51), ale nie jest to częste. Omawiając elementy specyficzne dla humanistycznego rozumienia tekstu biblijnego, porusza sprawę analizy psychologicznej. „W późniejszych dziewiętnastowiecznych badaniach literackich psychika będzie jednym z głównych obszarów penetracji, tak ważnym, gdyż tę sferę uzna się za równorzędny aspekt świata, wspólny z biologicznym i społecznym” (s. 53).

Ponieważ świat oraz potrzeby i oczekiwania czytelników komentarzy biblijnych były dla ich twórców nie mniej ważne niż znajomość uwarunkowań, w jakich po-

wstały księgi święte, omawiane komentarze są „zdekomponowane jako wypowiedzi” (s. 57). U ich podstaw znajdują się tendencje nie scjentystyczne, lecz kerygmatyczne, wskutek czego w dyskurs teologiczny bywają włączane kryteria oraz terminy ekonomii i nauk politycznych. Mamy także do czynienia z ideologicznym rozumieniem dziejów, przy czym nie chodzi o ideologię oderwaną od faktów, lecz wtopioną w koncepcję świata. Nieco dalej (s. 153) G. Kubski akcentuje, że ks. Szczepański stawiał referencjalność historiograficzną wyżej niż perswazyjną wartość języka i przywiązywał dużą wagę do korzystania z argumentów naukowych. Specyfika teologii, w porównaniu z naukami przyrodniczymi i historycznymi, polega na respektowaniu i rozwijaniu eschatologii, co również rzutuje na dane przedstawiane przez komentatorów o świecie natury i ludzkiej działalności. Autor poświęca tej problematyce sporo miejsca (s. 64-104). Co się tyczy pierwszego typu danych, wskazuje na założenia filozoficzne odnośnie do natury, szczególnie dane nauk przyrodniczych i wiedzy medycznej, weryfikowanie tego, o czym opowiada hagiograf oraz znamionujące XIX-wieczną chrześcijańską egzegezę ortodoksyjną uznawanie istnienia zjawisk nadprzyrodzonych. Dystans kilkudziesięciu lat sprawił, że istnieją różnice w korzystaniu z danych pozateologicznych przez ks. Serwatowskiego i ks. Szczepańskiego (s. 69-70). Drugi typ danych został omówiony przez ukazanie rozmaitego tworzywa odtwarzanego obrazu dawności (np. postrzeganie historyczności i legendarność, rekonstrukcja realiów przeszłości, dokładność w oddaniu konkretów cywilizacyjnych, konfrontacja źródeł), rekonstruowanie obrazu judaizmu czasów Jezusa Chrystusa oraz realiów męki Pańskiej. Dwie ostatnie grupy zagadnień zostały omówione z dużym znanstwem, wskazującym na respektowanie przez autora współczesnej problematyki i uwikłań dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Jego wykład jest rzetelny, a sądy wyważone i uzasadnione. Rozdział zamykają rozważania poświęcone autorstwu pierwszej Ewangelii kanonicznej (s. 104-111), które wykraczają poza przełom XIX i XX w., obejmując także okres międzywojenny. Obaj omawiani komentatorzy uważali sprawę autorstwa za doniosłą do prawidłowego zrozumienia orędzia Ewangelii według św. Mateusza. Jednak „kwestia autorstwa, żywo dyskutowana tak w czasach ks. Serwatowskiego, jak i księży Szczepańskiego oraz Prokułskiego, w różnym stopniu wpływa na zawartość objaśnień” (s. 111).

Drugi rozdział, najkrótszy w książce (s. 113-166), jest zatytułowany *Komentarze w relacji do poziomu elokucji tekstu Ewangelii*. Punkt wyjścia stanowi stwierdzenie, że porządek tworzenia sensów przez komentatorów ksiąg biblijnych jest odwrotny niż porządek tworzony przez ich autorów. „Albowiem twórca odnajduje temat, komponuje myśli, a wreszcie – szczegółowo je wyraża w słowach. Natomiast jego czytelnik styka się najpierw z wysłowieniem, czyli z poziomem elokucji, a przezeń odbiera układ i całość przesłania” (s. 115). Trzon komentarza biblijnego stanowi

respektowanie poziomu elokucji tekstu Biblii. Konieczne jest rozróżnienie między językiem źródłem (tekst Pisma Świętego) a językiem receptorem (jego przekłady). W grę wchodzi złożone mechanizmy intertekstualności, charakterystyczne dla starożytnych kultur oraz Biblii. Jako tekst prymarny została ona zinterpretowana przez J. Wujka na wielu poziomach, jak grafia, leksyka i gramatyka. Gdy skupiamy uwagę na katolickich komentarzach polskich do Biblii Wujkowej, powinniśmy pamiętać, że ich twórcy „są dla czytelników trzecimi – po hagiografie i staropolskim bibliście – autorami, skoro słusznie mówi się o tłumaczach, iż ci są drugimi autorami” (s. 119). Nasuwa się pytanie, czy ta konstatacja pozostaje tak samo zasadna w odniesieniu do tych ksiąg biblijnych, które przeszły długi i skomplikowany proces powstawania i redakcji, a więc nie można do nich odnieść pojęcia hagiografa w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

G. Kubski omawia następnie zawarte w komentarzach księży Serwatowskiego i Szczepańskiego najważniejsze konsekwencje polilingwizmu. Zajmuje się takimi zjawiskami, jak semantyka wyrazów, traktowanie wyrażen obiegowych („przysłowiowych”), upodabnianie znaczeń oraz charakterystyczny dla komentatorów dystans wobec semickiego żywiołu kulturowego. Interesujący jest sposób podejścia do semityzmów, czyli hebraizmów i arameizmów, a także odczytywanie cytatów Starego Testamentu w Nowym Testamencie. Ta ostatnia dziedzina jest szczególnie ważna, bo np. ks. Szczepański podejmował krytykę przekładu starotestamentowego zastanego w Ewangeliach. Autor rozprawy nie wspomina o fakcie, że autorzy Nowego Testamentu zazwyczaj przytaczali tekst ksiąg świętych za Septuagintą, ani o kwestii, jaki status i rolę przypisywał Biblii Greckiej ks. Szczepański. A przecież są to zagadnienia niezwykle ważne dla badań nad Ewangelią i komentarzami do nich. Ciekawe są uwagi na temat rezygnacji z językowej kalki semickiej w przekładzie polskim i zmianie stylu przekazu w relacji do fragmentów opartych na werbalizmie translacji, a także na temat innych zjawisk językowych występujących przy porównywaniu oryginału z przekładami. Widoczne jest żywe oddziaływanie Biblii Wujka na kulturę i język polski, a także rozmaite próby jej adaptacji i aktualizacji, niezbędne z powodu naturalnej ewolucji kultury i języka. Starannie dobrane przykłady dobrze ukazują napięcia między szacunkiem dla tradycji a wymogami zrozumiałości.

Pod koniec tej części rozważań G. Kubski stwierdza: „Zestawione w powyższym podrozdziale efekty powiązania różnych języków, składające się na mechanizm polilingwizmu, zresztą typowy dla komentarza biblijnego jako gatunku wypowiedzi, implikują ogólniejsze ustalenie metaegetyczne i metaproforystyczne” (s. 141). Tych zagadnień dotyczy podrozdział drugi, mający na względzie tropy, metafrazy i paraeksplikacje jako teoretyczny kontekst komentarzy biblijnych. Mamy do czynienia ze znamienym paradoksem: z jednej strony wierność wobec

stylu Pisma Świętego, a właściwie wobec jego uznanego przekładu postrzeganego jako „Biblia polska”, natomiast z drugiej, dążenie do zrozumiałości. Niezwykle ważna jest konstatacja: „Komentarz biblijny nie jest zazwyczaj ukierunkowany na wpisywanie się w dyskurs jednej tylko z nauk teologicznych, ze swej gatunkowej istoty jest bowiem wielofunkcyjny” (s. 145). Autor zajmuje się też kwestią odzwierciedlenia tropiczności w komentarzach, ukazując ją na przykładzie Kazania na Górze, oraz podkreśla, że tropiczność nie wyklucza dosłownego znaczenia tekstu. Na końcu rozdziału zamieszcza uwagi dotyczące traktowania przez komentatorów figur retorycznych występujących w Biblii. Różnice w ich komentowaniu przez obu omawianych egzegetów wynikały z odmienności zakresu rekonstrukcji kontekstów wypowiedzi.

Najobszerniejszy w rozprawie jest rozdział trzeci (s. 167-273), opatrzony tytułem *Od odnalezionych sensów przez fikcję literacką do apologii wiary*. Autor, kontynuując linię przyjętą i uzasadnioną w *Teorii komentarza biblijnego*, porządkuje badane teksty według respektowanych w retoryce części wymowy, czyli inwencji i dyspozycji. Najpierw (s. 170-187) zajmuje się inwencją, traktowaną jako tematyzacja, czyli „oddanie rzeczywistości za pomocą myśli, połączone ze starannym rozplanowaniem prezentacji przesłania, czyli głównie z argumentacją niosącą obroną przez autora (tu – przez hagiografa) tezę” (s. 169). Następnie (s. 187-204) omawia dyspozycję, czyli typowy dla tekstu układ artystyczny, to znaczy wymogi, „jakie lekturze narzuca *ordo artificialis*, twórczy wkład mówiącego czy piszącego, oddających sprawę” (s. 187). Obie grupy zagadnień zostały przedstawione z dużym znawstwem. Rozważania, dotyczące rozpoznawania tematu wypowiedzi biblijnej jako najważniejszej procedury zrozumienia intencji tekstu, należą do najlepszych w polskim piśmiennictwie teologicznym, zwłaszcza o profilu biblijnym, i mogą być ogromnie przydatne dla współczesnych komentatorów pierwszej Ewangelii kanonicznej. Także refleksja nad dyspozycją, czyli artystycznym rozplanowaniem tekstu, jest bardzo udana i ciekawa. Sporo miejsca zajmuje w niej ciągle aktualna sprawa problemu synoptycznego.

Problematyka inwencji wraca na s. 204-212, poświęconych argumentowaniu w Ewangelii według św. Mateusza. Uwzględnił ją, co nie było powszechnie praktykowane, ks. Serwatowski. Nowotestamentowe narracje czy sentencje często wychodzą z więcej niż jednego toposu, dzięki czemu widać w nich nieraz kilka zamysłów argumentujących. Należy dodać, że argumentacja stanowi integralny składnik struktury narracji hagiografa, a także wypowiedzi przedstawianych przez niego postaci, przede wszystkim Jezusa. Najobszerniejszą grupę wskazywaną przez ks. Szczepańskiego stanowią toposy z przyrównania oraz schemat wnioskowania *a pari ad par*, ale spotyka się także inne sposoby wskazywania topiki, np. toposy z przeciwieństwa. Ta część rozważań świadczy, że XIX-wieczne komentarze biblijne były

przeznaczone dla wykształconych odbiorców, potrzebujących drogowskazów i pomocy w ówczesnych sporach światopoglądowych, toczonych głównie wokół problematyki historyczności Ewangelii. Wnikliwe badania literackie G. Kubskiego mają zatem wielkie znaczenie do poznania istotnych – i wcale nie należących do przeszłości – tendencji w historii egzegezy i teologii biblijnej.

Dwa kolejne podrozdziały omawiają elementy najsilniej nasycone literacką wyobraźnią komentatorów, odwzorowujące konwencje i gust epoki, w której żyli. Najpierw (s. 212-224) są to konteksty teoretyczne i historyczne. „Chodzi mianowicie o dopowiadanie do danych hagiografa całych wywodów obrazujących myśli, przeżycia, uczucia Jezusa, których nie sprecyzował tekst prymarny, co upodabnia te fragmenty do pobożnych medytacji znanych z dziejów chrześcijańskiego piśmiennictwa” (s. 212). Bliskie im są niektóre „powieści” biblijne, a w naszych czasach również stuhowiska radiowe i filmy, np. *Pasja* Mela Gibsona. Starożytnymi odpowiednikami tych przedsięwzięć były rozmaite pisma apokryficzne, dopowiadające to, czego nie ma w Ewangeliach kanonicznych. Autor wnikliwie rozpoznał i przedstawił to w twórczości omawianych komentatorów. Takie dopowiedzenia lubią kaznodzieje i katecheci, których wysiłki zmierzają do wzmacniania uczuć i zapładniania wyobraźni słuchaczy. Nie cała twórczość tego typu ma charakter ortodoksyjny, nie zabrakło również opracowań o charakterze polemicznym, a nawet sprzecznych z nauczaniem Kościoła. Najważniejsze, należące m.in. do nurtu „sedirowców”, neomesjanizmu, okultyzmu i neopogaństwa, G. Kubski wylicza. Jest to bardzo cenne, bo niektóre – jak np. komunizujące *Ewangelie* Jana Hempela czy socjalistycznie zabarwiony *Mistrz z Nazaretu* Antoniego Wystoucha – są obecnie mało znane. Następuje (s. 224-251) omówienie opowiadań fikcyjnych w omawianych komentarzach, czyli rozmaitych elementów beletryzujących, które rozwijają i aplikują wybrane wątki biblijne. Wyrażają one najczęściej popularne pojmowanie i przeżywanie chrystologii oraz mariologii, zakorzenione w Starym i Nowym Testamencie (zasada teologicznej jedności Biblii), a także w ludowej tradycji i folklorze. Te fragmenty rozprawy czyta się ze szczególną przyjemnością, zawierają bowiem sporo interesujących i barwnych szczegółów, o których naukowe opracowania zazwyczaj milczą.

Pod koniec rozdziału trzeciego (s. 252-273) G. Kubski zamieścił rozważania dotyczące pragmatyki apologetycznej, czyli sposobu argumentowania przyjętego przez komentatorów i łączonego z argumentami obecnymi w komentowanej przez nich Ewangelii. Omówił go od strony teoretycznej, jak i powołując się na wybrane przykłady. Przedstawił niektóre elementy rozumowania teologicznego oraz kierunki odpowiedzi obu egzegetów na aktualne w ich czasach polemiki i spory z treściami wiary. Widać wyraźnie, że w komentowaniu Pisma Świętego nie chodzi wyłącznie o obiektywne rozpoznanie i zaktualizowanie jego orędzia, lecz także o do-

stosowana do zmieniających się wyzwań oraz potrzeb apologii wiary chrześcijańskiej. Nie jest to nic nowego ani osobliwego, bo Biblia zawsze była traktowana jako istotne źródło refleksji teologicznej. Księża Serwatowski i Szczepański stosują rozmaite środki i sposoby, by dowieść i uzasadnić prawdziwość wiary w Jezusa Chrystusa. Ich komentarze, podobnie jak Pismo Święte, wyrastają z wiary oraz mają ją skutecznie budować i wspomagać. Wiadomo, że każdy okres historyczny niesie specyficzne problemy i pytania, a po tych, którym usiłowali sprostać omawiani komentatorzy, przyszły w Polsce i w Europie inne, jeszcze trudniejsze. Również nasze czasy mają własne uwikłania i dlatego взгляд na to, jak dawniej rozwiązywano problemy, może się okazać bardzo pomocny. Badania G. Kubskiego, na pozór beznamiętne i czysto teoretyczne, mają dużą wartość praktyczną. Ta ocena dotyczy również wcześniejszych partii jego rozprawy, których przemyślenie nie jest sprawą błahą ani nie należy wyłączać do dziedziny badań literackich.

W krótkim *Zakończeniu* (s. 275-278) autor zebrał najważniejsze rezultaty swoich poszukiwań naukowych. Ich sedno zawiera następujące zdanie: „W odróżnieniu od *Teorii komentarza biblijnego*, gdzie ten gatunek wypowiedzi rozpatrywałem synchronicznie, tutaj starałem się wydobyć szczegółowe cechy każdego z dwóch rodzimych tekstów egzegetycznych” (s. 275). Trzeba przyznać, że tak wyznaczony cel został osiągnięty. Rozprawę zamyka poprawnie sporządzona i wyczerpująca *Bibliografia* (s. 279-287) oraz *Indeks osób* (s. 289-298) i spis treści. Struktura rozprawy jest przejrzysta, gruntownie przemyślana i spójna. Jej język, chociaż trudny, jest logiczny i klarowny. Na pochwałę zasługuje staranna korekta tekstu.

Bibliistyka jest tak pojemna, że obejmuje nie tylko nauką refleksję nad Biblią, lecz także analizę bogatej twórczości, jaka przez wieki powstała na jej podstawie. Taki charakter mają komentarze biblijne. Podstawowym metodologicznym ukierunkowaniem omawianej rozprawy są tradycje retoryki. Niektórym teologom i biblistom może przeszkadzać szczupłość odniesień do rezultatów historyczno-krytycznych badań nad Biblią oraz wyraźna predylekcja G. Kubskiego do uprawiania badań literackich. Trzeba jednak podkreślić, że takie podejście jest jak najbardziej uprawnione i w ostatnich dekadach stanowi częstą tendencję w badaniach biblijnych podejmowanych zwłaszcza w anglosaskim obszarze językowym (Northrop Frye, Douglas A. Templeton). Istotny wkład G. Kubskiego polega także na szerokim uwzględnieniu zjawiska intertekstualności jako zastosowanego wobec ksiąg natchnionych obszaru badań literackich. Nie podlega dyskusji, że domenę intertekstualności stanowi komentarz biblijny. Cenne jest wskazanie na wielorakie uwarunkowania i skutki zjawiska wielojęzyczności, właściwego rozumieniu i objaśnianiu Biblii od starożytności, w której powstawały poszczególne księgi i zbiory ksiąg świętych, po nasze czasy. Trzeba także nadmienić, że G. Kubski kontynuuje i rozwija owocne badania D. Bieńkowskiej, poświęcone tradycji językowej w prze-

kładzie ks. Jakuba Wujka. Niedawne obchody jubileuszu 400-lecia tego przekładu oraz znakomite opracowanie J. Frankowskiego sprawiły, że Biblia Wujkowska znów odżyła. Wielką zaletą rozprawy jest odtworzenie ciekawych aspektów *Wirkungsgeschichte* ksiąg świętych, zwłaszcza Nowego Testamentu, na przełomie XIX i XX w.

Szerokie zastosowanie metod właściwych dla badań literackich wobec Biblii i wybranych polskich komentarzy biblijnych, stanowiących piśmiennictwo okolobiblijne, stanowi cenny walor monografii G. Kubskiego. Jej pierwszymi adresatami są teologowie, zwłaszcza bibliści, oraz humaniści, zwłaszcza językoznawcy. Łącząc obie perspektywy badawcze, szanuje on integralność i autonomię każdej z nich. Monografia służy poszerzeniu naszej wiedzy na temat historii egzegezy i teologii polskiej na przełomie XIX i XX w. oraz inkulturacji Biblii w tym ważnym dla rodzimej kultury okresie. Potwierdza się zasadność refleksji nad Pismem Świętym oraz opracowań na jego temat, podejmowanych przez filologów i językoznawców, a także korzyści z uwzględniania rezultatów specjalistycznych badań literackich (teoria literatury, retoryka) przez egzegetów i teologów.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Ks. Adam SKRECZKO, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2002, ss. 610 .

Autor recenzowanej publikacji, ks. dr Adam Skreczko, nie jest nowicjuszem na polu teologii. Ma za sobą bogate doświadczenie ponad dziesięciu lat pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej. Jest specjalistą w zakresie problematyki rodziny, zarówno w dziedzinie pedagogiki jak i teologii rodziny. Jego sylwetka naukowa uwidacznia konsekwencję i ciągłość w rozwijaniu tych właśnie dziedzin. W 1988 r. podjął studia teologii małżeństwa i rodziny w Instytucie Jana Pawła II na Lateranie w Rzymie. W ramach tych studiów uzyskał licencjat z teologii w 1990 r. na podstawie pracy: *L'apporto della „Mulieris dignitatem” al tema: Maria modello della donna*. Studia rzymskie ukończył na Uniwersytecie Laterańskim w 1992 r., uzyskując stopień doktora teologii na podstawie pracy pt. *La famiglia polacca e l'emigrazione. Analisi antropologico-teologica*.

Praca naukowo-dydaktyczna ks. Adama Skreczko koncentruje się na problematyce małżeństwa i rodziny. Uderza jednak szerokie spektrum prowadzonych zajęć: pedagogika ogólna i szczegółowa, pedagogizacja rodziny, teologia małżeństwa i rodziny, psychologia. Zajęcia te były prowadzone przede wszystkim w Uniwersy-